

Dziś w Kościele XX. Franciszkanów odbywa się uroczystość Śtej CECYLJI, Patronki muzyki, z Odpustem zupełnym, wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami. — Po ukończonej reparacji Kościoła *Popaulińskiego* Śgo DUCHA, odbędzie się otwarcie tegoż Kościoła jutro, przy zwykłym Nabożeństwie rannem.

Onegdaj liczny orszak pogrzebowy, w którym znajdowali się: Rodzina, Prezes, Wice-Prezes i Członkowie Banku Polskiego, oraz wszyscy Urzędnicy tej Instytucji, niemniej wielu z Urzędników Władz Rządowych, oddał ostatnią religijną posługę zwłokom ś. p. Referendarza Stanu Pawła *Głuszyńskiego*, Dyrektora Banku, odprowadzając je na wieczny spoczynek, na smętarz *Powązkowski*. Urzędnicy Dyrekcji Kass w Banku Polskim, której zmarły przez lat 12 był Dyrektorem, nieśli na węgłowiach oznaki Jego zaszczytne. Exportował W. JX. Kanonik *Zarzecki*, Zarządzający Parafją Śgo ANDRZEJA. Poprowadził go Duchowni Świeccy i Zakonni kilku Konwentów. Wczoraj z rana, tenże W. JX. Kanonik *Zarzecki* celebrował Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Nieboszczyka, w Kościele XX. *Karmelito* na Lesznie. Katafalk otaczała Rodzina i Przyjaciele.

Wczoraj na smętarzu Powązkowskim, pochowano zwłoki ś. p. Franciszki *Jasińskiej*, zmarłej w 16tym roku życia.

Sąd Policji Prostej Okr. i M. Warszawy Wydz. 4go. W dniu 4 z. m. we wsi *Golędzinów*, w budzie, w której znajduje się żuźnia wojskowa, znaleziono Człowieka niezwyłego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat 70 mieć mogącego, wzrostu niskiego, tuszy ciała dobrej, włosów siwych. Ktoby miał wiadomość o pochodzeniu tego Człowieka, zechce takową udzielić wprost temuż Sądowi.

*Warszawski Ober-Policmajster*. Dostrzeżonem zostało, że z placów na Pradze położonych a publiczną własnością będących, wybierany jest piasek, który furami nawet wiele osób wywozić poważa się, co szczególnie ma miejsce na brzegu Wisły, między mostem warszawskim, a mostem na Saską Kępe prowadzającym. Gdy podobne wybieranie piasku, przepisami policyjnymi wzbronione, osłabiając brzeg Wisły, stać się może na przyszłość znacznych szkód przyczyną, przeto poleciwszy Komisarzom pol: wykonać, ścisłe przestrzeżenie, aby nadł. ziemia lub piasek z placów tak miejskich iako i prywatnych, bez pozwolenia brane nie były; uwiad. miam o tem osoby interesowane, z tem zastrzeżeniem, że niestosujący się do powyższego urzędzenia, do prze-

pisanej odpowiedzialności pociągnięci będą. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekr.: *Kwieciński*. (G. Polic.)

Onegdaj w czasie świetnego wieczoru u JW. Jenerała *Rüdiger*a i Jego Małżonki, tańcom towarzyszącą Orkiestra, wykonała nowy Walec z Melodramy *Kwiat prawdy*, kompo: *Józ: Damsego*; oraz najnowsze Kadryle *Strausa*, dzieło 169; iako też *Polkę* z nowego Baletu *Zimowe Zabawy*, kompo: *Józ: Stefaniego*, i Mazury JP. *Kurzatkowskiego*, który przewodniczył Orkiestrze.

Szanownym Członkom Towarzystwa wspierania podpadłych Artystów muzyki przypominamy, iż jutro po Summie, odbędzie się ważne posiedzenie w Refektarzu XX. *Augustjanów*, o którym donieśliśmy w onegdajszym Kurjerze.

W Księgarni *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy *Krak*-Przedm: w pałacu Potockich, dostać można *Kalendarzów* gospodarskich, iakoteż ściennych i tualetowych na rok 1846.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od K. dla kaleki *Niewiasty* zł. 5, na intencję *Alo:*; i tyleż dla kaleki *S*. Złożono także od B. L. 6 koszul i prześcieradło, oraz zł. 20 dla kaleki *S*.

Gdy teraz jest modą w czasie uczt przyjacielskich przy spełnianiu wiwatów, wypróżniając kielichy napełnione *szampanem*, wołać: *Kochajmy się*; przypominamy dawny opis, że w Warszawie przy ulicy *Dunaj*, lat temu kilkadziesiąt, w kamienicy na dole (dziś tej kamienicy iest Nr 175, wówczas domy Warszawy nie miały jeszcze numerów) mieszkał *Jerzy Miączewski*, który w 2ch izbedkach sprzedawał miód krajowy i nadał mu nazwisko *Pogodźmy się*. Mnóstwo osób uczęszczało do tej miodowni, i często nie mogły pomieścić się w tych izbedkach. Kto życzył poiednać się po iakiejbądź niezgodzie, udawał się na *Dunaj* do owego miejsca zgody, a zacyz *Gospodarz* taki miał dar wymowy przekonywującej i nawracającej do poiednania się, że nie było przykładu, aby opuszczano tę miodownię bez podania nawzajem przyjacielskiej dłoni i serdecznych uściśnień. *Gospodarz* poiednawca, naznaczał za swój miły trunek, bardzo umiarkowaną cenę, gdyż był więcej zadowolony z przyjemności, że przyczynił się do pogodzenia iakich nieprzyjaciół, niż z przemieniającego a często niesprawiedliwego zysku. Nigdy nie zezwalał aby miodek zaszumiał w głowach Gości; po wivacie: *Pogodźmy się*, następowało hasło powtórnego a czasem tylko i 3go wypróżniania szklanki, nigdy zaś więcej, i każdy wychodził trzeźwy. Po niejakim czasie, poczciwy *Miączewski* iadąc po miód do *Krakowa*, rozstał się z tym światem. Mnóstwo otwo-



rzono takowych miejsc, z napisem: *Pogodźmy się*; ale wszyscy ci nowi sprzedawcy nie mieli daru wymowy, i żaden z nich nie tylko że nie naśladował swego poprzednika, ale owszem usiłował, aby przy poiednaniu, zamiast 3ch wiwatów, było ich chociażby sto; i to stało się przyczyną, że miodek zaczął wychodzić z mody. Mamy at-li i teraz w Warszawie chociaż nieliczne, lecz starannie utrzymywane miejsca *miodowe*, odznaczające się i dobrocią napoju i ceną umiarkowaną. Może też otworzy się miejsce, w którym Goście będą mogli nabywać i szampa *Kochajmy się* i miodu *Pogodźmy się*. Za czasów *Miączewskiego*, szampa w Warszawie prawie nieznaną.

Mamy za obowiązek zwrócić uwagę Amatorów Muzyki, na wydany w tych dniach prześliczny *Walc* na Fortepjan, skomponowany przez P. Emilję *Więchowską*.

Wczorajsze w Teatrze Rozmaitości pierwsze wystąpienie JPanny *Burchardt*, było dla niej nader szczęśliwą wróżbą; dowiodła, że w czasie 3-letniego pobytu w Szkole dramatycznej, korzystała z pobieranych nauk, a prztem troskliwie brała wzory z znakomitych talentów naszych Artystów przedstawiających główne role. Do tej gorliwości łączy własne usposobienie, co wszystko wczoraj publiczność sprawiedliwie oceniając, okrywała grę jej częstemi a kilkakroć rżęsiemi oklaskami, i 3-krotnem przywołaniem. Chwalono czucie Debiutantki, dokładną i stosowną akcję; zdawało się że nie pierwszy raz lecz już wielokroć ulubiony *Niedorostek* był przez nią przedstawiany; iednak życzo no więcej wyrażenia w twarzy, i niezawsze tak prędkiego mówienia. JP. *Jasiński* również został przywołany, za wyborne wykonanie roli Jenerała. Po *Weselu w Ojcowie*, przywołano JPanią *Turczynowiczową* i JPannę *Piasecką*. — Odbywają się próby z *Opery Ferdinand Kortez*.

Kurs wczorajsz: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. sr. 14 k. 80. (zł. 98 gr. 20) do r. sr. 14 k. 82<sup>1/2</sup> (zł. 98 gr. 25); wartość kuponu k. 24<sup>5/6</sup>.

W nocy z d. 12 na 13 z. m., 3ch zbrodniarzy napa dło na mieszkanie starozak: *Moszka Hertz*, w Gwinie Bezku, Gub: Lubelskiej, skaleczyli tegoż i zrabowali, zabrawszy mu rubli sr. 324 k. 20; tudzież w nocy z d. 20 na 30 Września r. b., w podobnyż sposób zrabowanym został *Kamiński* Szynkarz, we wsi Stołpiu, Pow: Krasnostawskim, któremu zabrano rubli sr. 2,013 kop. 11. Śledztwo złoczyńców zarządzone zostało, lecz dotąd pożądanego skutku nie odniosło. (G. Polic.)

Między wynikłemi w tym miesiącu w tutejszym kraju pożarami, były: w mieście *Łodzi*, farbiarnia *Tytusa Kopisz*, a kilka domów i zabudowań w mieście *Kazimierzu*. — 8go b. m. przy sprzeczce leśno-defraudacyjnej nastąpił wystrzał, przez co Włóścianin postradał życie.

Władze właściwe śledzą troskliwie złoczyńców, którzy w nocy 5go b. m. dostali się do Zakrystji Kościoła będącego na przedmieściu *Jasnej Góry Częstochowski*; wystawionego niegdys na cześć Stej *BARBARY*, i zabrali kilka naczyń kościelnych, a nawet otworzyli cymborj um i świętokradką ręką dobyli puszkę srebrną pozłacaną, którą zabrali, wysypawszy z niej komunikanty, przeznaczone dla mających spowiadać się w tymże Kościele. Ta zbrodnia przeraża tak tameczne Duchowieństwo, iak mieszkańców.

Z *Petersburga*. — J. C. W. Xżę *MAXYMILJAN LEUCHTENBERGSKI*, wrócił do tutejszej stolicy. — Umarł d. 30 go z. m. z rana, uderzony apoplexją, Komendant Placu St.-Petersburga, Jenerał-Porucznik *Zacharzewski*. — 30go z. m. pierwsza kra ukazała się na *Newie* i mosty zostały zdjęte; komunikacja utrzymuje się za pomocą statków i łódek przewozowych.

*Anglja*. — Xżęta *Ferdynand*, *Leopold* i *August Sasko-Koburgscy*, oraz trzeciego Małżonka *Królowej Klementyna*, bawią teraz z odwiedzinami u *Królowej Wiktorji w Windsorze*. — W miejsce *Hrabiego Lonsdale*, *Hrabia S. Germans* (*Lord Eliot*) ma być mianowany *Pocztmistrzem* ienerałym. — *Parostatek Avon* 10go b. m. przywiózł do *Suthampton* z *Ameryki*, transport oszacowany na 2,751,193 dolarów; w *Mexyku* nie było więcej mowy o wojnie z *Stanami Zjedn.*; za to obawiano się nowych zawichrzeń, celem przywrócenia *Santany*. W *Hajti* trwała wojna domowa z *Rzeczpospolitą S. Domingo*. — Dla nieszczęśliwych więźniaków w *Irlandji* ciągle zbierane są składki.

*Francja*. — *Marszałek Bugeaud* (*Biużo*) przesłał *Ministrowi* wojny raport szczegółowy z biwaku pod *Tiarlet* dnia 28go zeszłego miesiąca. *Wycieczka* przez niego wykonana, przyniosła *Francuzom* 150 ieniców, 20,000 sztuk owiec, 1,000 sztuk bydła i 150 wielbłądów; ze strony *Francuzów* żaden *Oficer* nie poległ, tylko ranieni zostali *Kapitan Fenelon* i *Podporucznik Villemain* (*Wilmg*). *Marszałek* wynurza nadzieję, że ten czyn w połączeniu z powodzeniem *Jenerała Lamoryciere* (*Lamorysjer*) wywrze wpływ pomyślny na sprawę *Francuzów w Algierji*. — *Dziennik Franja* potwierdza wiadomość, iż *Lord Cowley* (*Kolej*) w imieniu swojego *Rządu*, protestował przeciw nowej wojnie między *Francją a Marokiem*, i że na to otrzymał zupełnie zaspokajającą odpowiedź. Taż gazeta utrzymuje, że *Sułtan marokański* był uprzedzony o wtargnięciu *Abdelkadera* do *Algierji*, i że ieden z jego krewnych w tym przedmiocie naradził się z władzami ang: w *Gibraltarze*. — *Dziennik Prassa* nalega, aby *Francja* podobnie iak *Anglja* wzmocniła swoje warownie nadbrzeżne. — Między pałacem w *S. Klu* a *Wersalem*, urządony iest telegraf elektryczny dla



służby Królewsk. — Jenerał inżynierji *Charon* (Szara) udał się do *Dzemma Gasaut*, które to miejsce z powodu swojego sąsiedztwa z Marokiem, ma być znacznie wzmocnione. — Deputowany Radykalista *P. Garnier Pages* (Garnje Paże) zwiedza teraz Algierję. Do tejże prowincji w ostatnich czasach udała się znówu znaczna liczba osadników. — Dnia 11go b. m. jedna z bardzo znakomitych osób w Paryżu popełniła samobójstwo.

*Hiszpanja.* — W *Nawarze* zjawiła się banda rabusiów nad *Argą* między *Puente la Reyna* i *Estellą*, złożona z 24ch osób i 4ch koni; po większej części są to zbiegli więźniowie galer. Jenerał-Kapitan *Pavia*, wystąpił przeciw tej bandzie oddziały wojska. Jednocześnie donoszą o pomnożeniu się bandy kontrabandzistów; w bliskości *Walkarlos* 7go b. m. zaszła zacięta walka między hiszp. strażnikami celnymi a francuzkami kontrabandzistami; 3ch strażników i jeden kontrabandzista polegli.

*Ze Lwowa.* — Fortepjanista *Teodor Leszetycki* ofiarował dla dotkniętych powodzią włościan, połowę dochodu z danego przez siebie koncertu w *Iszlu*, w ilości przeszło 200 złp.; za którą to dobroczynność, oświadcza się mu najżywsze podziękowanie — Właściciel huty żelaza w *Jakobenach* na *Bukowinie*, *Wincenty Manz z Mariensee*, ofiarował dla dotkniętych powodzią mieszkańców 4,000 złp. Prezydum C. K. Rządu krajowego poczytuje sobie za powinność, wynurzyć wspaniałomyślnemu dawcy za tak hojny dar najtkliwsze podziękowanie — Na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców okolic powodzią dotkniętych, ofiarowało kilku właścicieli dóbr i kilka gmin w obwodzie *Tarnopolskim*, znaczne datki w zbożu, które się z największą wdzięcznością przyjmuje.

*Włochy.* — NN. CESARZ i CESARZOWA Rosyjscy będący lubownikami botaniki, znajdują w ogrodzie Xżny *Butery* w tamecznym bogatym zbiorze roślin, znaczny żywiół dla tego amatorstwa. Uчени badacze natury z orszaku N. Cesarza z podziwieniem uważają mnóstwo roślin południa, które pod gołem *Niebem*, na początku *Listopada* rozkwitają. Najwyższą rozrywką N. Cesarzowej zda się być ten ogród; prawie ciągle przy niej widać dostojnego jej Małżonka, co *Rodzinnie Cesarzkiej* zjednało serca mieszkańców; a kiedy ukazuje się *Wielka Xiężniczka Olga*, każdy staie zdumiony i podziwia szlachetną twarz i wspaniałą postawę tej *Córy* północny.

*Rozmaitości.* — Wizytator zwiedzając Instytut ubogich w odległej prowincji, wszedł i do biblioteki, i mocno się zdziwił, że za książkami znalazł szynki, kiełbasy, kiszki i inne przysmaki; kazał wołać *Kanafarza* i spytał go, dla czego w bibliotece żywność chowa? *Kanafarz*

odrzekł: Łaskawy Panie, tu jest najbezpieczniejsze miejsce, bo ta nigdy nikt niezagłada. — Sławna *Tancerka Fanni Elsler* 4go b. m. miała pierwszy raz zachwycić swym talentem *Publiczność Rzymu*, występując na scenie *Teatru Argentino*. — Temi dniami ma odbyć się licytacja kosztownych mebli *Bankiera Lafitta*. Spór o dziedzictwo i likwidacja masy, stały się powodem tego smutnego widowiska. Cóż za ogromna zmiana po latach piętnastu! Na licytacji publicznej, owe fotele, w których Deputowani lipcowi w chwili najszroźszego boju powstania zasiadali, rozprawią nad przyszłemi losami Francji! na licytacji publicznej; stolik, na którym *Lafitte* do ówczesnego *Xięcia Orleańskiego* pisał: «Strzeż się Mości Xiężę siedeł z *St. Klu.*» Nie istnieto, iakby cała rewolucja lipcowa, podobnie staremu gratu, na licytację poszła. «Kto da więcej? Po raz pierwszy, drugi, i trzeci!» — *Opinia publiczna* na podług zdania *Tallejranda* więcej dowcipu niż *Wolter*, większą władzę niż *Napoleon*, a większy rozum niż wszyscy *Ministrowie* przeszłych i przyszłych czasów. Ponieważ *Tallejranda* był nietylko przedstawicielem opinii publicznej, lecz oraz i *Ministrem*, a zatem miał doświadczenie w tej mierze, przeto można mu też tembardziej wierzyć, im pewniej on przez uważanie podnoszącej się lub upadającej opinii publicznej, temperaturę polityczną zgadywać umiał. — *Poczty gołębie* między *Łondynem* a *Paryżem* wchodzą coraz bardziej w używanie. W *Dover* i *Kale*, iakoteż w wielu innych francuzkich i angielskich miastach, są porządne stacje pocztowe z wielkim utrzymywane kosztem, gdzie przybywające z listkami gołębiami, przędki i regularnie, iak gdzieindziej konie pocztowe, odmieniane bywają. W nocy, lub w razie innej przypadkowej przeszkody, wysyłają konnych kurjerów, którzy swoje depesze na najbliższej gołębiej stacji oddają, z kądem one przywiązane u szyjki kilku z owych zawsze w pogotowiu trzymanych skrzydlatych gońców, dalej ulatują. W ten sposób odbywa się podróż z *Łondynu* do *Paryża*, i odwrotnie, w przeciągu 8 godzin! Przekonano się, iż iastrzębie tym pocztyljonom gołębiami wielce są niebezpieczni. Ztąd płacą przedsiębiorcy na każdej stacji po pół talara nagrody od głowy zabitego iastrzębia. Dozorca gołębi pobiera około 2,000 złp. rocznej płacy. Te nagrody, płace, iakoteż koszt żywienia gołębi, czynią razem dość wielką sumę. Dobry gołąb pocztowy nie jest zwykle dłużej nad dwa lata do służby zdalny. — *Tytuń algierski.* Rząd francuzki wystąpił urzędnika od administracji tytuniowej, *P. Lebechu*, do *Algierji*, w celu iak największego rozszerzenia tamtejszej uprawy tytoniu, i zdania sprawy o jego dobroci i użyteczności. Sprawozdanie *P. Lebechu* wypadło bardzo pomyślnie dla algierskiego tytoniu; sprawa



wozdawca sądzi, iż w przeciagu ul. 10ciu Algierja dla całej Francji będzie mogła wybornego tytoniu dostarczać.

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Adler Józ: Buchalter z Krakowa; Bałakin Jan Radca Dworu z Wiednia; Buczyński Jak: Lek: z Teplitz: Cichanowski Paw: Dym: Por: z Petersburga; Erhman Albert Ob: z Austrii; Geryca Zuzanna Zona Urzęd: z Dubna; Scholler Fryd: Maszyn: z Berlina; Wertheim Julian Aient Handl: z Berlina (G. P.)

**DONIESIENIA.**

**LOKAL** do najeścia przy ulicy Nowy-świat pod Nr 126 1/2, pałac Olicerów, pierwsze piętro, 8 lub 10 Pokoiów, ze Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami, do najeścia każdego czasu. — **GLINA** na kafe, siwka, do sprzedania na fura tamże.



Dwie **KLACZE** kareciane anglezowane, młode, zdrowe, maści skaroguidaj, są do sprzedania, w domu Loewe na Krak.: Przedm: Nr 411. Można je widzieć codziennie w Stajni tegoż domu, którą Stróż Walenty wskaże.



**DOM** nowy drewniany z Stajnią i Wozownią, z Ogrodem fruktowym, w którym znajdują się Inspekty zawierające przeszło sto okien, jest do sprzedania z wolnej ręki za rogatkami Wolskimi na Czystem pod Nr 8. Wiadomość na miejscu.



Pod Nrem 153 przy ulicy Dunaj, są dwa **PANTALJONY** do wynajęcia. Wiadomość bliższą powziąć można u Organmistrza w tymże domu mieszkającego, w podwurzu na pierwszym piątrze.

Ządanej **POLITURY** można już nabyć na flaszki kwartowe i półkwartowe, w Fabryce Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej Nro 467 a. A. Gotlieb.



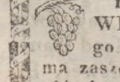
**FABRYKA NOWOTNEGO SREBRA** Hennigera i Komp., na rogu przy ulicy Senatorskiej i Bieleńskiej pod Nr 466 exstwiająca, poleca się stolowemi **LAMPAMI**, z takowego metalu wyrabiane, co nader piękne światło dają i trwałe są, a najwięcej, że za bardzo pomierną cenę sprzedają.



W dobrach Dolecko w odległości mil od stacji Kolei żelaznej Radziwiłłów, jest do wypuszczenia w czynsz wieczysty, **MŁYN**, na rzecze Rawce położony, niemniej miejsce dogodne na wystawienie drugiego Młyna o 6u gankach. Wiadomość u właściciela. — W tychże dobrach, znajduje się jeszcze kilka Gospodarstw Rolnych w **KOLONJI**, przez Starozakoonych zamieszkałej, do wypuszczenia w czynsz wieczysty.



**PANTALJON** mahonitowy, jest do najeścia lub sprzedania, przy ulicy Preta pod Nrem 262, na pierwszym piątrze od frontu.



Piotr **Maciński** w Kaliszu, przeniósłszy **HANDEL WIN** z domu Konwikłt zwanego, do domu własnego pod Nr 43, w Ryнку i przy ulicy Marjańskiej, ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publicznosci i polecić się Jej łaskawym względom.

W dniu 25 b. m. o godzinie 10 z rana, w gmachu Szpitalu Dzieciątka **JEZUS**, odbędzie się licytacja starej **ODZIEŻY** i **ŁOZEK** drewnianych, od potrzeby zbujących.

Przy rogu ulicy Solec i Tamka, pod Nr 2976 **SKLEP** z pomieszkaniami, składającym się z 5 Irb, Fiwnicy i Komurek, do wynajęcia od Nowego roku 1846.

**ZYRANDOLE**, **KINKIETY** ściennie angielskie w najnowszych gustie, **LUSTRA** Wiedeńskie w ramach złoconych; oraz wykintne **OZDOBY** brązowe do franek, nadeszły do Handlu Braci *Lesser* przy placu Krasiańskich, w gmachu dawnego Teatru, i przedają się po cenach umiarkowanych i stałych.

**KAPITAE** 300.000 zł., jest do ulokowania każdego czasu na Dobra Ziemskie, lub też na Domy murowane w Warszawie. — **DOM** przy ulicy przynajmniej położony, czyniący dochodu 18,000 zł. rocznie, jest do sprzedania z dogodnemi warunkami. — **DOM** masyw murowany, czyniący dochodu 12,000 zł. rocznie, jest także do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 160, na 1m piątrze.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 9. **TEATR WIELKI**. Jutro, 2gi raz *Aniela*. **TEATR ROZMAITO:**. Jutro, 37my raz *Mleczna Stosra*. Na żądanie 43ci raz *Niedorostek*, (drogie wystąpienie J Panny Burchardt). *Zabawa Tancerka*.

**GŁÓWNA FABRYKA KARMELKÓW,**  
przy ulicy Senatorskiej No 451, w domu Rezlera,  
Zawiadamia niniejszym, iż od dnia dzisiejszego, wyrabiane są prawdziwe Koenigsbergskie **MARCEPANY** w różnych wielkościach, w oryginalne skrzyneczki pakowane, funt po zł. 4. — Dostać także można w każdym czasie **LODÓW**, po gr. 15 porcja; iakoteż Lemonjady, Orszady, Oranżady, Czekolady, Glühwein, Bishoff, Ponczu, po gr. 15 szklanka. — **ESENCJI** ponczowej z Ananazu, półkwartowa butelka (do 12tu szklanek wystarczająca), zł. 3 gr. 10; — **KARMELKÓW** codziun świeżych funt po zł. 2, a najlepszych, funt po zł. 3; — **BAUMKUCHEN**, funt po zł. 3 — W wszelkie inne **CUKIERKI**, zawsze świeże, funt po zł. 3; — Francuzkich glazurowanych **KONSERWÓW**, funt po zł. 4; — **TORTÓW** w różnych wielkościach, nadzwyczaj tanich, codziun dostać można.  
C. Grohnert et Comp.

W Fabryce Karmelków przy ulicy Pivnej Nr 91, dostać można każdego czasu **CIAST** różnych, i **PACZKÓW** po gr. 3, kopa zaś zł. 5, od godz: 10 z rana do 10 wieczorem. Obstawunki przyjmują się za pomierną cenę. F. Krzywicki.

Na stacji drogi żelaznej w Łowiczu, dla dogodności Pasażerów, otworzoną została **RESTAURACJA**; gdzie przy rychłej usłudze, wszelkich Trunków i Potraw, po umiarkowanej cenie dostać można.

Jutro w Restauracji przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i z wyczi, Kołdony, Zając pieczony, Zrazy garnuszek: z pieczarkami, Kapłon pieczony, i inne Potrawy.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Comber i udziec Sarui, Zając, Kwiczoły, Kapłon, Kaczki, Poledwica, Pieczeń barania i huzarska, Flaki z pieca i z wyczajne, Potrawy różne. — Obiad: Zupa cytrynowa, Rosół, Szutka mięsa, Pasztek, Poledwica barania, Tort czekoladowy.